

Ks. Antoni ŻUREK, *Katechumen – chrześcijanin – wierny. Przygotowanie do chrztu i chrzest w Kościele starożytnym*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2017, ss. 200.

Teologia patrystyczna nie jest abstrakcyjnym systemem intelektualnym przeznaczonym wyłącznie dla wąskiego grona specjalistów, lecz propozycją głębokiego namysłu nad Bożym Objawieniem skierowaną do każdego człowieka. Jest w niej obecne ciągłe napięcie pomiędzy zaawansowaną spekulacją teoretyczną a praktycznym zaangażowaniem mającym wpływ na życie poszczególnych chrześcijan, pomiędzy wymaganiami wiedzy i racjonalnego myślenia, których wymaga od tych, którzy ją studiują, a istotnym dla niej otwarciem na szerokie grono ludzi nie zawsze obeznanych ze skomplikowaną problematyką teologiczną. Tego rodzaju sytuacja nie jest jednak czymś, co zatrzymuje intelektualny rozmach rozważań teologicznych, ale czymś, co właśnie nadaje mu pełnej wartości i umożliwia wypełnienie właściwej im funkcji. Teologia jest bowiem najbardziej sobą wówczas, gdy do swego namysłu nad Bożym Objawieniem zaprasza jak najszersze grono ludzi pragnących poznać Boga i Ewangelię Chrystusa. Ta dwukierunkowość myśli patrystycznej wymaga również jej naśladowania w sposobie wyjaśniania i rozpowszechniania w Kościele współczesnym. Jest ona zatem wyzwaniem także dla współczesnych badaczy myśli Ojców Kościoła i zaproszeniem do tego, by zagłębiając się w skomplikowaną problematykę teologiczną, podejmowali próby jej upowszechniania. Jest to postulat podnoszony coraz głośniejszemu w środowisku polskich patrologów.

Dlatego też należy zauważyć i docenić pojawienie się na rynku wydawniczym książki ks. prof. dr. hab. Antoniego Żurka, podejmująca w przystępny, a jednocześnie kompetentny sposób problematykę chrześcijańskiej praktyki katechumenatu do obrzędów chrztu, a także związanych z nim sakramentów bierzmowania i Eucharystii. Opis inicjacji chrześcijańskiej starożytnego Kościoła nie jest jedynie historyczną rekonstrukcją zapomnianych obrzędów, lecz próbą zgłębienia procesu formacji człowieka, który przechodzi drogę od poganina do dojrzałego wyznawcy Chrystusa. Stąd też Autor podkreśla, że w jego pracy chodzi zarówno o wyjaśnienie dawnych obrzędów, gdyż stanowią one podstawę do zrozumienia współczesnej liturgii, jak i o poznanie „fenomenu dojrzałości chrześcijańskiej, której świadectwo dali pierwsi chrześcijanie” (s. 8). Jest to zadanie istotne również z perspektywy ewangeliza-

cyjnych zadań Kościoła, gdyż to właśnie świadectwo dojrzałej wiary pierwszych pokoleń uczniów Chrystusa było zasadniczym sposobem głoszenia nauki Mistrza z Nazaretu oraz przyczyniało się w największym stopniu do nawracania pogan.

Książka zawiera pięć rozdziałów. Pierwszy z nich, zatytułowany: „Przygotowanie do chrztu w Kościele starożytnym” (s. 9-80) podejmuje problematykę katechumenatu. Autor ukazuje w nim procedury przyjmowania kandydatów do chrztu oraz zwyczaje, jakie wykształciły się w procesie przygotowania poganina do przyjęcia tego sakramentu. Przygotowanie to podzielone jest na przygotowanie dalsze i bliższe. Ks. Żurek dokładnie opisuje okoliczności, w których poganie dowiadywali się o nauce chrześcijańskiej, różnicując je w zależności od pochodzenia i epoki, w jakiej żyli oraz ukazuje motywy ich nawrócenia, do których najczęściej należało: świadectwo życia chrześcijańskiego, a zwłaszcza męczenników, wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, styl życia wyznawców Chrystusa czy też dokonywane w Kościele cuda. Rozdział ten ukazuje w interesujący sposób schemat drogi prowadzącej do przyjęcia chrztu, a jej długość i rozmaite wymagania stawiane przez Kościół dobitnie podkreślają ogromny szacunek, jakim cieszył się ten sakrament wśród starożytnych chrześcijan. Do przyjęcia kandydata do grona katechumenów potrzebne było poręcznie świadków rekomendujących go jako zdolnego do życia chrześcijańskiego, badanie motywów prośby o chrzest i stanu społecznego kandydata, jego zawodu. Nie wszyscy bowiem byli dopuszczani do sakramentu, lecz ci, którzy akceptowali zasady wiary i moralności chrześcijańskiej, a owa akceptacja nie mogła ograniczyć się jedynie do słownych deklaracji, lecz musiała wyrazić się w poddanym próbie życiu codziennym. Podkreśliwszy te wymagania Autor opisuje dokładnie obrzęd, w jakim uczestniczył katechumen (np. czynienie znaku krzyża, otrzymanie szczypty soli jako znaku mądrości, ograniczone prawo udziału w liturgii, duchowa opieka doświadczonych chrześcijan), oraz je wyjaśnia. Ks. Żurek zwraca również uwagę na rozmaite motywy wstępowania pogan do Kościoła, które – zwłaszcza od czasów Konstantyna Wielkiego – mogły mieć podtekst koniunkturalny, albo też mogło być niedobrowolne, szczególnie w odniesieniu do dzieci, które były wpisywane na listę katechumenów przez rodziców. Z tą praktyką wiązało się również inne zjawisko, którym było odwlekanie chrztu przez długi czas, a nawet do śmierci. Następnie Autor rekonstruuje bliższe przygotowanie do chrztu, zaczynające się w Wielkim Poście od uroczystego zapisania kandydata na listę oczekujących na przyjęcie

tego sakramentu, a także opisuje zwyczaje pokutne, jakie praktykowali katechumeni, wyjaśnia problematykę katechez przedchrzcielnych, obrzędy egzorcyzmów, proces formacyjny nazwany później skrutyniami, obrzęd przekazania Symbolu wiary oraz modlitwy Ojcze nasz, a kończy opisem ostatnich przygotowań, jakie miały miejsce w Wielki Piątek, czyli w dniu poprzedzającym uroczystości chrzcielne.

Rozdział drugi pt. „Chrzest” (s. 81-129) ukazuje obrzędy kościelne związane bezpośrednio z celebrowaniem tego sakramentu. Rekonstrukcja ta wbrew pozorom wcale nie jest prostym zadaniem, gdyż istnieje bardzo niewiele świadectw starożytnych odnoszących się szerzej do praktykowanej wówczas liturgii chrzcielnej. Ks. Żurek, wyjaśniając to zjawisko, wskazuje na *disciplina arcani*, czyli do zachowania tajemnicy, do której byli zobowiązani wszyscy chrześcijanie nawet w stosunku do katechumenów. Z tego jednak powodu jest to rozdział niewątpliwie interesujący i ważny dla struktury książki. Autor zatem podejmuje się opisu liturgii chrzcielnej, analizując skąpe informacje źródłowe i uwzględniając zmiany, jakie następowały w niej wraz z upływem czasu i zakończeniem epoki prześladowań. Szeroko więc omówiony jest obrzęd wyrzeczenia się szatana przez katechumenów, które traktowano niezwykle poważnie, porównując do przysięgi żołnierskiej, której trzeba być wiernym do śmierci, a także wszystkie nabożeństwa i czynności dokonywane przed udzieleniem sakramentu, miejsce liturgii, ze szczególnym uwzględnieniem baptysterium, sam obrzęd chrztu, namaszczenia, przywdziania białej szaty, a nawet zwyczajów lokalnych tj. podawanie ochrzczonego mleka z miodem, obrzęd „Effatha”, czy też praktyka nadawania nowego imienia. Ks. Żurek ukazuje również teologiczny sens opisywanych obrzędów, co jest niewątpliwie rzeczą niezwykle wartościową i potrzebną.

Rozdział trzeci pt. „Bierzmowanie” (s. 131-143) przedstawia kolejny, ważny, choć mało eksponowany sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego, który miał miejsce bezpośrednio po chrzcie i był zarezerwowany dla biskupa. Autor opisuje przebieg obrzędu namaszczenia i nałożenia rąk oraz ukazuje jego teologiczny sens, jakim jest istotne dla formacji dojrzałego chrześcijanina udzielenie Ducha Świętego oraz dorastanie do niego ludzi Kościoła. Wraz z biegiem czasu i rozwojem myśli teologicznej chrześcijanie dostrzegali bowiem kolejne istotne elementy bierzmowania i jego skutki. Zmiany te Autor zauważa i dobrze opisuje, co nie jest rzeczą łatwą przy niewielkim materiale badawczym.

Rozdział czwarty, zatytułowany „Wtajemniczenie chrześcijańskie” (s. 144-159), poświęcony jest starożytnym opisom Eucharystii, do udziału w której byli zaproszeni nowo ochrzczeni. Ks. Żurek nie tylko opisuje obrzędy Mszy Świętej, lecz także usiłuje oddać niepowtarzalną, podniosłą i radosną atmosferę, która towarzyszyła neofitom pierwszy raz uczestniczącym w tej świętej uczcie i przyjmującym Komunię Świętą. Ciekawą rzeczą jest opis rozmaitych zwyczajów i obrzędów, w jakich przez cały tydzień od Wielkanocy uczestniczyli nowi uczniowie Chrystusa. Autor szczególną uwagę zwraca na katechezy mistagogiczne, wygłaszane dla neofitów w tym czasie, a wyjaśniające im teologiczny sens obrzędów, w których uczestniczyli. Ten okres formacji kończył się w niedzielę kończącą oktawę Wielkiej Nocy.

Rozdział piąty pt. „Wokół chrztu” (s. 161-195) poświęcony jest przedstawieniu rozmaitych sporów teologicznych dotyczących samego sakramentu chrztu oraz związanych z przygotowaniem do niego i udzielaniem go. Autor omawia zatem koncepcję chrztu krwi, która jest przekonaniem chrześcijan o tym, że śmierć poniesiona za Chrystusa przez jeszcze nieochrzczonych zastępuje ten sakrament i otwiera mężczyźnie na łaski z nim związane. Męczennik uznawany był bowiem za świętego. Na tym polu wyrosła również wiara Kościoła w chrzest pragnienia, uznawany jako wystarczający w sytuacji, która uniemożliwiałaby człowiekowi przyjęcie tego sakramentu przed śmiercią. Autor podejmuje również zagadnienie praktyki chrztu dzieci, ukazuje jej historię, a omawiając wszelkie zastrzeżenia, jakie wysuwano pod jej adresem, zauważa, że jest ona zrozumiała dopiero w kontekście koncepcji grzechu pierworodnego. Ks. Żurek omawia również sytuację udzielania chrztu osobom znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci, czyli z pominięciem obowiązkowej formacji. Podkreśla ciekawą praktykę Kościoła, który zarówno w przypadku chrztu dzieci, jak i po ustaniu niebezpieczeństwa zagrożenia życia, domagał się uzupełnienia formacji duchowej ochrzczonych w ten sposób. Autor opisuje także niektóre istotne dla historii Kościoła spory dotyczące chrztu. Związane one były z przechodzeniem do wspólnoty katolickiej chrześcijan ochrzczonych w rozmaitych stronnictwach heretyckich, gdyż kwestionowano niekiedy ważność chrztu udzielonego poza Kościołem lub sposób jego udzielenia. Dyskusja, jaka się w tym kontekście wywiązała, dała początek teologii sakramentów. Autor omawia również kwestię chrztu władców i narodów, co budziło pytania o formację i motywy nawrócenia.

Niewątpliwą wartością prezentowanej książki jest jej źródłowy charakter. Autor, kompetentnie analizując starożytne teksty, wprowadza Czytelnika w życie i zwyczaje Kościoła pierwszych wieków. Niewielka liczba opracowań i pozycji bibliograficznych, z których ks. Żurek korzysta, wydaje się być usprawiedliwiona popularnonaukowym charakterem omawianej publikacji i nie jest widoczna przy jej lekturze. Sprzyja jej niewątpliwie również prosty i jasny język, jakim się Autor posługuje. Zrozumienie obrzędów liturgicznych i ich teologicznego sensu w kontekście ówczesnych warunków historycznych ułatwiają także liczne przykłady z życia Ojców Kościoła lub opisywanych przez nich ludzi (np. s. 16, 18, 19, 39-40, 45, 56, 57, 82, 83, 177, 184-195). Stanowią one znakomitą ilustrację dla przedstawianych zagadnień, niekiedy wysoce abstrakcyjnych. Oprócz tego Autor szerzej wyjaśnia opisywane przez siebie obyczaje, zwłaszcza wówczas, gdy mogłyby one dla współczesnych Czytelników pozostać już niezrozumiane (np. 31-32). Cenną stroną książki jest również podejmowana przez ks. Żurka próba ukazywania wpływu ówczesnych obrzędów na współczesną liturgię i przepisy dotyczące chrztu, bierzmowania i Eucharystii, szczególnie poprzez podkreślanie mało znanych szerokiemu gronu Czytelników faktów, które pomagają zrozumieć współczesne obrzędy i ich znaczenie (np. s. 24, 31-32, 40).

Prezentowana książka nie jest wolna od pewnych niedociągnięć. Zauważyć można istniejące w tekście powtórzenia tych samych myśli, co niekiedy sprawia wrażenie powracania do tego samego (np. s. 31-34, 18-37-39, 17-41, 45-47-48), a także występowanie pewnego rodzaju niekonsekwencji w wypowiedziach odnoszących się do tego samego zjawiska. Autor w jednym miejscu (s. 42) omawiając proces przygotowania do chrztu i przywołując świadectwo św. Augustyna odnośnie do formacji katechumenów, stwierdza, że zdecydowana większość katechumenów dobrze wykorzystywała czas oczekiwania na chrzest i dobrze wywiązywała się ze swoich obowiązków. Na tej samej stronie Autor koryguje jednak swój sąd, podkreślając, że nie wszyscy byli tak gorliwi, a i w innych miejscach (s. 39, 50) zauważa, iż św. Augustyn narzeka na nieobecność większości z katechumenów na wspólnych nabożeństwach, a ich liczba rośnie wraz ze zbliżaniem się świąt Wielkiej Nocy, kiedy to miał być udzielany chrzest. Również z moralnością katechumenów nie było tak dobrze, skoro biskup Hippony mówił o tych spośród ich grona, którzy dopuszczali się cudzołóstwa albo też praktykowali zakazane wówczas dla chrześcijan zawody.

Autor zwykle bardzo dba o zróżnicowanie czasowe prezentowanych zwyczajów, zaznaczając jakiego okresu dotyczą i co się w późniejszym czasie w nich zmieniło, lecz niekiedy zdaje się o tym zapominać. Pisząc o obrzędzie przekazania katechumenom Modlitwy Pańskiej (s. 77), zaznacza, że w przekonaniu wczesnochrześcijańskich katechetów tymi słowami mogą modlić się wyłącznie członkowie Kościoła, którzy przez chrzest stali się dziećmi Bożymi. Stąd też ani poganie, ani nawet ochrzczeni, lecz wykluczeni z Kościoła heretycy i schizmatycy, nie mają prawa mówienia do Boga: „Ojcze”. Nie występuje tu jednak rozgraniczenie czasowego rozwoju czy zmiany tego poglądu, a Autor w następnym akapicie przytacza obyczaje związane z przekazaniem tej modlitwy w Mediolanie z czasów św. Ambrożego oraz w Hipponie, gdzie biskupem był św. Augustyn. Tymczasem to właśnie Hipponczyk w swej polemice z heretykami, podkreślając łączące ich z Kościołem więzy, wskazywał na wspólnie odmawianą modlitwę „Ojcze nasz”.

Te niewielkie mankamenty, usprawiedliwione popularnym charakterem publikacji, nie przekreślają jednak w żaden sposób wartości prezentowanej książki, która jest ze wszech miar godna polecenia wszystkim pragnącym poznać obyczaje i liturgię starożytnego Kościoła, by lepiej zrozumieć i docenić celebrowane współcześnie sakramenty. Wartością tej publikacji jest bowiem i to, że nie zamyka ona Czytelnika w historii, lecz każe mu zastanawiać się nad teraźniejszością i głębiej wnikać w wiarę chrześcijańską oraz bardziej intensywnie żyć nią na co dzień.

Ks. Mariusz Terka